

Henryk Łowmiański (1898–1984)

Najznakomitszy nasz mediewista – tak zatytułował esej opublikowany na łamach opiniotwórczego tygodnika po tragicznej śmierci seniora polskiej humanistyki Aleksander Gieysztor, który napisał w jego celnej charakterystyce: „Człowiek najgłębszej moralnej skromności i koncentracji myśli, introwertyk, łagodnego, dyskretnego uśmiechu oczu spoza grubych szkielek okularów, rozbrajającego litewskiego uporu w słusznej dla siebie sprawie, żywił w sobie ogromną, a mało ujawnianą orientację w polityce dnia dzisiejszego w skali kraju i świata”¹. Zaś Gerard Labuda, który żegnał zmarłego w imieniu Polskiej Akademii Nauk, zaliczył go – obok Jana Długosza, Adama Naruszewicza i Joachima Lelewela – do pomnikowych postaci w narodowym dziejopisarstwie, a we wspomnieniu określił mianem jednego z najwybitniejszych budowniczych nauki polskiej, który był „jednym z największych w naszej historiografii, a na pewno najznakomitszym naszych czasów mediewistą”².

Nie były to okazjonalne laurki, ale głęboko uzasadnione oceny ze strony najbardziej kompetentnych badaczy. Inna sprawa, że odejście 86-letniego Tytana Nauki nastąpiło w szczególnej scenerii, bo w marszu (zginął pod kołami tramwaju w drodze z domu do Biblioteki Uniwersyteckiej³), na dwa dni przed otwarciem XIII Powstanie Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, przygotowując się do wystąpienia podczas jego obrad. Śmierć ta wstrząsnęła uczestnikami obrad, którzy tłumnie uczestniczyli w uroczystości żałobnej w westybulu auli Almae Matris Posnaniensis dnia 9 września 1984 roku⁴.

¹ A. Gieysztor, *Najznakomitszy nasz mediewista*, „Polityka” nr 38 z 22 września 1984, s. 14.

² G. Labuda, *Wspomnienie o Henryku Łowmiańskim, budowniczym nauki polskiej*, „Głos Wielkopolski” nr 215 (12294) z 11 września 1984, s. 3.

³ Ostatni wpis Henryka Łowmiańskiego w księdze odwiedzin w Czytelni Profesorskiej pochodził z dnia 3 września 1984 roku, na dzień przed śmiercią. Miał tam od lat swoje stałe miejsce jako jedyny z użytkowników. Z biegiem czasu rosły sterty książek, a kiedy miejsca zabrakło, kolejne zajmowały miejsce na dostawionym obok regale.

⁴ Podstawowe dane biograficzne: M. Kosman, *Henryk Łowmiański* (22 sierpnia 1898 – 4 września 1984), KH 92, 1985, nr 1, s. 210–213. Zob. też o wędrówkach wileńskich i z kraju lat dziecinnych uczonego: tenże, *Pamięci wielkiego historyka*, „Czerwony Sztandar” (Wilno) nr 279 z 5 grudnia 1986, s. 4. Materiały archiwalne: Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 1110); Wileńskie Archiwum Państwowe (USB, Teczka H. Łowmiańskiego); Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Wydział Filozoficzno-Historyczny, Dział Spraw Osobowych – Henryk Łowmiański, sygn. 509/783, sygn. 191/34). Archiwum osobiste Łowmiańskiego po jego śmierci zostało złożone w Instytucie Historycznym UAM (w ówczesnym Zakładzie Historii Narodów ZSRR) – zob. J. Ochmański, *Henryk Łowmiański 1898–1984*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*. Praca zbiorowa, red. J. Strzelczyk, Poznań 2010, s. 468, przyp. 1.



Urodził się dnia 22 sierpnia 1898 roku⁵ we wsi Daugudzie w powiecie wilkomierskim na terenie Litwy historycznej. Historyczne też nosił nazwisko, wywodząc się z istniejącej do dziś w owych stronach wioski Łowmiany (Laumenai) w pobliżu Giedroją. Na cmentarzu parafialnym w Malatach można spotkać groby niejednego przodka. Spośród dzieci Konstantyna Łowmiańskiego (1854–1920) i Kazimierzy z Rudzińskich (1868–1945) jedynie Henryk doczekał się wieku dorosłego. Jako dziesięcioletek opuścił rodzinny folwark (dziś nie ma śladu po ówczesnej siedzibie), gdyż rodzice postanowili kształcić jedynaka w Wilnie⁶. Jednak naukę w tamtejszej szkole realnej przerwał wybuch pierwszej wojny światowej, kiedy przebywał na wakacjach u krewnych na Ukrainie. Front niemiecki odciął go od stron rodzinnych, nie przerwał jednak nauki – maturę w 1916 roku uzyskał w Czernihowie, po czym rozpoczął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu w Kijowie.

Ze względu na przedłużającą się wojnę, która po dwóch latach przekształciła się z europejskiej w światową, nie było mu dane ukończyć studiów w ogarniętym ponadto wydarzeniami rewolucyjnymi imperium Romanowów. W 1917 roku podjął pracę w samorządowym Związku Ziemskim, znalazł się na froncie rumuńskim w Besarabii i Odessie. Wreszcie po zajęciu Ukrainy przez Niemców mógł wrócić do znajdujących się również pod ich okupacją stron rodzinnych. W Wilnie znalazł się w 1919 roku, kiedy został reaktywowany po niemal siedemdziesięciu latach przerwy upragniony uniwersytet, który otrzymał imię założyciela Akademii jezuickiej (w 1579 roku), króla Polski i wielkiego księcia Litwy, Stefana Batorego⁷. Natychmiast wpisał się w poczet studentów na Wydziale Humanistycznym, jako że w ostatnich latach wyraźnie wykrywały się jego zainteresowania historyczne. Musiało jednak upłynąć kilka lat, zanim Wileńszczyzna na trwałe (czyli do końca okresu międzywojennego!) znalazła się w ramach odrodzonego państwa polskiego. Zanim to nastąpiło, przyszło młodemu Henrykowi zgłosić się na ochotnika do służby w wojsku polskim podczas wojny obronnej 1920 roku. Po jej zakończeniu związał się – wkrótce jako jego pracownik – z Uniwersytetem Stefana Batorego (USB)⁸ oraz z tamtejszym

⁵ Oficjalnie 10 sierpnia starego stylu, wedle obowiązującego pod zaborem rosyjskim kalendarza juliańskiego.

⁶ Wichry historii sprawiły, że w długim życiu przyszło mu przeżyć kilka epok: czasy zaboru rosyjskiego, pierwszą i drugą wojnę światową, Drugą Rzeczypospolitą, expatriację z Wilna do Polski w jej granicach po 1945 roku. Od tego czasu przez 39 lat mieszkał w Poznaniu. Początkowo w nowej rzeczywistości politycznej nie eksponował swego ziemiańskiego rodowodu; w jednej z ankiet wspominał o pochodzeniu chłopskim. Przy okazji też zaznaczył, że rodzice posiadali nieruchomości na wsi oraz w mieście (Archiwum UAM, sygn. 509/783).

⁷ Vilniaus universiteto istorija 1803–1940. Praca zbiorowa, Vilnius 1977; M. Kosman, Uniwersytet Wileński 1579–1979, Kraków 1981, s. 56 nn.

⁸ Studia ukończył w 1924 roku i w tym roku zawarł związek z koleżanką ze studiów, Marią Plackowską (zm. 1962). Było to typowe małżeństwo naukowców, choć ona, absolwentka polonistyki, badania naukowe uprawiała na marginesie zasadniczej pracy nauczycielskiej w szkołach średnich. Trwałe miejsce w historiografii stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego zajęła rozprawa doktorska Marii Łowmiańskiej pt. *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r.* (Wilno 1929). Obie prace doktorskie Łowmiańskich zo-

Towarzystwem Przyjaciół Nauk⁹. W szybkim tempie poznawał też bogate zasoby Archiwum Państwowego i Archiwum Miasta Wilna. Otworzyły się dlań, jako autora, łamy uruchomionego w 1923 roku „Ateneum Wileńskiego – Czasopisma poświęconego badaniom przeszłości ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego”, którego pierwszym redaktorem został Kazimierz Chodynicki, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, któremu na USB powierzono Katedrę Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych. Przez kilka lat (w 1927 roku przeniósł się do Poznania) Łowmiański był z nim związany pod jego kierunkiem przygotował rozprawę doktorską „*Wchody miast litewskich*”, która została opublikowana w dwóch częściach na łamach „Ateneum Wileńskiego” (1923–1924). Jej obrona była pierwszą na uniwersytecie. Uwieńczyła studia i dała autorowi swoisty patent w gronie historyków wileńskich, a wkrótce również na arenie ogólnopolskiej i europejskiej.

W 1923 roku Łowmiański został zatrudniony na stanowisku młodszego (a wkrótce starszego) asystenta przy katedrach historycznych USB. Spośród 78 publikacji przed 1939 rokiem prym wiodą te ogłoszone na łamach „Ateneum Wileńskiego”. Obok gruntownych recenzji, przeważnie z prac obcojęzycznych, i wspomnianej rozprawy doktorskiej, na uwagę zasługują w dorobku z pierwszych lat twórczości rozprawy: *Papiernie wileńskie XVI w., Sfałszowany opis obwarowania miasta Wilna, Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskich*. W 1927 roku Łowmiański dał się poznać na łamach „Kwartalnika Historycznego” komunikatem o *Stosunkach gospodarczych na Litwie w XIII wieku*, stanowiącym zapowiedź opublikowanego kilka lat później imponującego dzieła o społeczeństwie litewskim i początkach państwowości¹⁰, zaś w 1930 roku, roku obchodów związanych z 600 rocznicą śmierci wielkiego księcia Witolda – po obu stronach polsko-litewskiej granicy – doskonale napisaną biografią narodowego bohatera Litwy, przeznaczoną zarówno dla kolegów po piórze, jak i szerszego kręgu czytelników¹¹.

Młody historyk szybko dojrzewał jako znakomity mediewista, czego dowodem stało się napisane w ciągu kilku zaledwie lat *opus magnum* – jak się miało okazać – pierwsze i nie największe objętościowo, fundamentalne jego dzieło. W kształtowaniu jego warsztatu badawczego niemałe znaczenie miały własne przemyślenia związane z wydarzeniami lat niedawnej wojny światowej i upadkiem imperium rosyjskiego, co wpłynęło na praktyczne zastosowanie – może jeszcze bez nadmiernej teoretycznej obudowy – metody dialektycznej. Analizował też dorobek akademickich na-

stały ponownie opublikowane po latach w jednym tomie przez Wydawnictwo Poznańskie: Dwa doktoraaty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: H. Łowmiański, „Wchody” miast litewskich (s. 21–150); M. Łowmiańska, Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku (s. 151–328), przedmowa S. Alexandrowicz, nota od wydawcy R. Witkowski, Poznań 2005.

⁹ Na temat wileńskiego środowiska historycznego w latach międzywojennych zob. L. Żytkowicz, Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego 1925–1939, ZH 51, 1986, z. 4, s. 9–26 oraz R. Jurkowski, Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie 1907–1939. Przyczynek do życia kulturalnego Wilna, tamże, s. 113–135.

¹⁰ H. Łowmiański, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, t. 1, Wilno 1931, ss. XVII+449; t. 2, Wilno 1932, ss. 448. Dzieło ukazało się w ramach „Rozpraw Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” (nr 5 i 6).

¹¹ Tenże, Witold wielki książę litewski, Wilno 1930, ss. 121.

uczycieli i starszych kolegów na USB, m. in. Feliksa Konecznego (1862–1949), który w latach 1919–1929 zajmował Katedrę Historii Europy Wschodniej, zanim po przedwczesnym przeniesieniu na emeryturę powrócił do rodzinnego Krakowa. W zakresie źródłoznawstwa bacznie obserwował dokonania Chodynickiego. Opanował rozległą literaturę, przede wszystkim niemiecką, dotyczącą ludów bałtyjskich; ważne miejsce w jego warsztacie bibliograficznym zajmowały rozprawy uczonych rosyjskich w zakresie dziejów społeczno-gospodarczych. Przełomowe znacznie miał roczny pobyt w Paryżu (w latach 1925–1926), owocujący gruntowną znajomością nowoczesnych koncepcji socjologicznych i etnologicznych (Emil Durkheim, Fernand Henri Berr), których twórcy dowodzili potrzeby syntetycznego ujmowania procesu historycznego. Okazją do przemyśleń stał się dorobek badacza cywilizacji pierwotnej – sędziwego wówczas historyka, filozofa i etnologa, Lucien Lévy-Bruhla.

Po powrocie do Wilna skoncentrował się na badaniach początków Litwy, o czym świadczy wykaz publikacji. Przez kilka lat nie spotykamy w nim drobniejszych rozpraw, dominują natomiast krytyczne recenzje, które, poza „Ateneum Wileńskim”, publikuje głównie na łamach nowego czasopisma – ukazujących się od 1931 roku „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. Podejmowana na ich łamach, a sygnalizowana w nagłówku tematyka nie miała w Polsce, a zwłaszcza w grodzie Giedymina, wielkich tradycji, przecierali dopiero szlaki badacze tej miary, co Franciszek Bujak we Lwowie czy Jan Rutkowski w Poznaniu.

Wielkie dzieło powstawało w czasie, kiedy badacz odszedł na cztery lata z USB do Archiwum Miasta Wilna, gdzie od 1929 roku został zatrudniony na etacie naukowym. Zapowiedzią *Studiów* stał się ogłoszony 20 lutego 1927 roku na posiedzeniu miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego wykład o stosunkach gospodarczych na Litwie w XIII wieku, w którym Łowmiański postawił tezę, że w owym czasie wprawdzie gospodarka jeszcze nie była zróżnicowana, brakowało handlu i rzemiosła we właściwym znaczeniu, niemniej jednak – wbrew obiegowym i niemającym źródłowego poparcia – opiniom mniejszą rolę odgrywały rabunkowe formy gospodarowania (myślistwo, rybołówstwo czy bartnictwo), natomiast na pierwszy plan wysuwały się hodowla bydła oraz rolnictwo. W ogłoszonej kilka lat później syntezie autor udokumentował swe nowatorskie poglądy na początki Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale formułował je ostrożnie, unikając ujęć kategorycznych. Zauważał, że pewne zmiany w organizacji życia gospodarczego nastąpiły dopiero w wyniku ukształtowania się władzy centralnej w wieku XIII, a pogłębione zostały w następnych stuleciach, już po wejściu kraju w związek polityczny z Królestwem Polskim.

W fundamentalnej syntezie trzydziestotrzyletni badacz na pierwszym miejscu postawił kwestie osadnicze Bałtów: fizjografia, rozmieszczenie, granice strefy pruskiej, łotewskiej i litewskiej, pogranicze polskie i ruskie, zaludnienie, jednostki osadnicze. Każdy erudycyjnie udokumentowany rozdział poprzedzony został uwagami metodologicznymi; na uwagę zasługuje ogromny materiał porównawczy i sięganie do dokumentacji z późniejszych stuleci, zwłaszcza z XVI wieku, oraz do archeologii, onomastyki i kartografii. Kolejne części dotyczyły kwestii społecznych i politycznych, uwarstwienia ludności, rodu, geografii politycznej i związków terytorialnych.

Stanowiły one punkt wyjścia do rozważań w najobszerniejszym rozdziale (VII), podejmującym zagadnienie genezy monarchii litewskiej.

Po latach autor – podtrzymując swe stanowisko jedynie w pewnym stopniu – zmodyfikował je w odniesieniu do zagadnień politycznych. Znalazło to wyraz w zgodzie na częściowy przedruk dzieła na krótko przed śmiercią¹². Natomiast wkrótce potem, gdy Henryka Łowmiańskiego zabrakło między żywymi, nowe poznańskie czasopiśmo lituanistyczne zostało zainaugurowane przypomnieniem pominiętego tam rozdziału o geografii politycznej Bałtów¹³.

Na wyjątkowy w ówczesnej historiografii charakter dzieła zwrócili uwagę recenzenci już po ukazaniu się tomu pierwszego. Należeli do nich Oskar Halecki i Feliks Koneczny, który napisał, że powstało ono „z iście mrówczej pracy, towarzyszącej uzdolnieniu, przerastającemu zasięgi zdolności w wyższe kręgi talentu”. Kazimierz Tymieniecki z poznańskiej perspektywy tak zapoczątkował obszerną ocenę: „Dwutomowe dzieło Henryka Łowmiańskiego zasługuje ze wszech miar na baczna uwagę. Nieczęsto bowiem zdarza się spotkać z pracą, która przynosiłaby jednocześnie tyle bystrych interpretacji źródłowych i zarazem pogłębionych metodycznie i trafnie rozwiązań naukowych”. *Studia* wzbudziły zainteresowanie ze strony mediewistyki niemieckiej (Joseph Pfitzner, Kurt Forstreuter), a w ojczyźnie autora również na łamach prasy („Kurier Wileński”) i czasopism historycznych¹⁴.

Studia stały się podstawą habilitacji przeprowadzonej na Uniwersytecie Stefana Batorego w 1932 roku. Komisja stwierdziła w opinii o dopuszczeniu do kolokwium: „W dziele jeżeli co przede wszystkim zdumiewa – to nadzwyczajne odczytanie w źródłach historycznych średniowiecznych, nie tylko litewskich, ale wszelkich, które w sposób nawet bardzo pośredni – drogą zestawień, porównań i analogii do wyjaśnienia tematu przyczynić się mogą. Wszechstronna, całkowicie wyczerpująca, jest także znajomość literatury przedmiotu czy też przedmiotów podobnych w dziejach różnych narodów, co dało autorowi możność oprzeć swe wywody na bardzo szerokiej podstawie faktycznej. Z sumiennością, wszechstronnością i systematycznością badacza łączy ostrożny krytycyzm, który sprawia, że uciekając się do hipotez – czyni to przeźornie, nie podając przypuszczeń za fakty dowiedzione, nie starając się zasugerować

¹² Nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ukazał się liczący 580 stron tom: *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, który wręczono Henrykowi Łowmiańskiemu podczas uroczystego spotkania na UAM z przebywającym od kilkunastu lat na emeryturze, ale niezmiennie związanym z uczelnią badaczem, z udziałem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz władz Polskiej Akademii Nauk. W ich imieniu zabrał głos Gerard Labuda, który wskazał na wyjątkowe znaczenie dzieła w polskiej historiografii i jego prekursorski charakter pod względem teoretyczno-poznawczym („Głos Wielkopolski” nr 54 z 3-4 marca 1984, s. 1).

¹³ H. Łowmiański, *Geografia polityczna Bałtów w epoce plemiennej, Lituno-Slavica Posnaniensia*. *Studia Historica* 1, 1985, s. 7–105. W roku następnym to samo wydawnictwo opublikowało kolejny tom dawniejszych, a rzadko dostępnych prac tego autora, liczący niemal 700 stron druku tom: *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań 1986.

¹⁴ Szerzej zob. M. Kosman, *Szkic do portretu Uczzonego*, w: H. Łowmiański, *Prusy – Litwa – Krzyżacy*. Wyboru dokonał, opracował, wstępem i posłowiem opatrzył M. Kosman, Warszawa 1989 [Klasyce Historiografii Polskiej], s. 10 nn.

czytelnika i w miejscach odpowiednich chętnie stawia znaki ostrzegawcze, że to jest grunt niepewny”¹⁵.

Habilitacja oznaczała możliwość otrzymania katedry. Najpierw dotyczyła ona Uniwersytetu Witolda Wielkiego i jesienią 1932 roku Łowmiański złożył wizytę w Kownie. Polskie środowisko historyczne sprzyjało takiemu rozwiązaniu, w skomplikowanej sytuacji politycznej bowiem liczone na umocnienie na tej uczelni wpływów polskich¹⁶. Historyk wileński był tam dobrze znany i ceniony. Jednakże postawione mu warunki, m.in. prowadzenie zajęć w języku litewskim, były dlań nie do przyjęcia¹⁷. A że od kilku lat¹⁸ wakowała na USB Katedra Historii Europy Wschodniej, aktualna stała się, choć nie od razu, kandydatura autora *Studiów nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego* do jej objęcia. Polskie środowisko historyczne uważało ją za bezkonkurencyjną, choć od kilku lat aspirował do niej Ryszard Mienicki, habilitowany już w 1923 roku, wytrawny archiwista, zastępca dyrektora Archiwum Państwowego w Wilnie, którego popierał senat uczelni. Wniosek w tej sprawie nie zyskał jednak – ze względów politycznych – aprobaty ze strony Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w maju 1932 roku przeniosło Mienickiego (liczył wówczas zaledwie 46 lat) na emeryturę¹⁹. W tej sytuacji dziekan Wydziału Humanistycznego rozpiął ankietę co do obsady Katedry, na którą odpowiedziało 10 historyków ze wszystkich pozostałych uniwersytetów w kraju: Krakowa, Lwowa, Warszawy, Poznania i Lublina²⁰, którzy zdecydowanie na pierwszym miejscu postawili nazwisko Łowmiańskiego. Spośród nich Chodynicki tak podsumował opinię o dawnym swym uczniu z czasów wileńskich: jest to gruntowny i samodzielny badacz, prelegent wykładający jasno i interesująco oraz kierownik seminarium hi-

¹⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, MWRiOP 1110, s. 27.

¹⁶ Zob. J. Bardach, W obiektywie nauki i w lustrze pamięci (o uczonych, pisarzach i politykach XIX i XX wieku), Warszawa 2004, s. 115 nn. Autor omawia pobyt Władysława Semkowicza i Włodzimierza Antoniewicza w Kownie pod koniec 1929 roku. Były to pierwsze odwiedziny uczonych polskich w Republice Litewskiej. Zob. też tenże, Z dziejów polsko-litewskich stosunków naukowych w dwudziestolecie międzywojennym, Przegląd Wschodni 4, 1997, z. 2 (14), s. 365–379; tenże, Władysław Semkowicz i Michał Romer (kartka z dziejów polsko-litewskich stosunków naukowych), w: W kręgu historii, historiografii i polityki. Andrzejowi Grabskiemu w uznaniu, Łódź 1997, s. 95–102.

¹⁷ Leonid Żytkowicz wspomina, że wizyta w Kownie miała miejsce w 1931 roku, lub następnym, na zaproszenie tamtejszego uniwersytetu. Litewscy historycy byli pod wrażeniem *Studiów*. Ich autor „był przyjmowany i podejmowany bardzo kurtuazyjnie. Gotów był przyjąć propozycję, ale zachowując status cudzoziemca. Miałby wyklądać po polsku względnie po niemiecku. Strona litewska stanęła na innym stanowisku. Profesor przyjmie obywatelstwo litewskie i będzie wyklądał po litewsku. Profesor nie przyjął tych warunków i pozostał w Wilnie” (L. Żytkowicz, Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim, w: Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczzonego. Poznań 7–8 X 1994 r., red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 196; podkreślenie – M. K.).

¹⁸ Po wspomnianym wcześniej przeniesieniu na emeryturę w 1929 roku Feliksa Konecznego i jego powrocie z Wilna do Krakowa.

¹⁹ Szerzej zob. M. Kosman, Szkic do portretu (jak w przyp. 14), s. 14 i przypis 25.

²⁰ Opinie nadesłali z Krakowa Jan Dąbrowski, Władysław Semkowicz i Wacław Sobieski, ze Lwowa Franciszek Bujak i Teofil Emil Modelski, z Warszawy Oskar Halecki i Jan Karol Kochanowski, z Poznania Kazimierz Chodynicki i Kazimierz Tymieniecki oraz z Lublina Leon Białkowski. Zob. AAN, MWRiOP 1110, s. 11 nn.

storycznego, „który niewątpliwie potrafi pokierować pracą naukową i pedagogiczną słuchaczy”.

Komisja konkursowa poparła kandydaturę najmłodszego w rozpatrywanym gronie, 35-letniego Henryka Łowmiańskiego²¹ na stanowisko najpierw zastępcy profesora, a wkrótce (w 1934 roku) profesora nadzwyczajnego. Wniosek władz uczelni o uzwyczajnienie nie doczekał się realizacji wskutek wybuchu drugiej wojny światowej. Natomiast pod koniec okresu międzywojennego historyk został powołany w poczet członków Polskiej Akademii Umiejętności. Stabilizacja pozwoliła mu intensywnie realizować dalsze plany badawcze, pośród których na pierwszy plan wybijały się dzieje bałtyjskich Prus²² oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego przed unią lubelską, w tym rozprawy *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego Unii Jagiellońskiej* (1934 rok) oraz *Wcielenie Litwy do Polski w 1386 r.* (1937 rok). Całościowe ujęcie dotyczyło dziejów historycznego województwa nowogródzkiego w czasach przedrozbiorowych²³, wiele uwagi poświęcił autor wymagającym erudycji „wywodom szlachectwa” na Litwie²⁴ oraz gospodarce Mohylewa do czasów wielkiej reformy rolnej z XVI wieku²⁵. Należy pamiętać też o zaangażowaniu Łowmiańskiego w prace Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, a zwłaszcza o udziale w przygotowaniu do publikacji pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (starania o pozyskanie na ten cel środków rozpoczęły się zapewne w 1928 roku i trwały przez całą dekadę) obszernego wydawnictwa źródłowego cechów wileńskich, którego wydanie niestety zostało jesienią 1939 roku przerwane na etapie korekty. Na szczęście zachowały się nieliczne jej egzemplarze²⁶, ocalałe przed zagładą wojenną, z których skorzystało po 1945 roku przynajmniej kilku badaczy. A jeden z egzemplarzy stał się podstawą do przygotowania starannej edycji w środowisku poznańskim już na początku XXI wieku²⁷.

²¹ Zgłoszone zostały też kandydatury Ludwika Kolankowskiego, Henryka Paszkiewicza, Witolda Kamienieckiego, Ryszarda Mielnickiego, Kazimierza Piwarskiego i Kazimierza Tyszkowskiego. Niektórzy opiniodawcy wymieniali po kilka propozycji.

²² H. Łowmiański, *Prusy pogańskie* – w ramach zbiorowych *Dziejów Prus Wschodnich*, t. 1, Toruń 1935, ss. 56, wersja angielska w 1935 roku, przekład niemiecki w wersji powielonej (jako Vertrauliche Übersetzung der Publikationsstelle des Preussischen Geheim-Staatsarchivs in Berlin-Dahlem), podobnie tłumaczenie książki o dziejach przedrozbiorowych województwa nowogródzkiego, zob. niżej przypis 23.

²³ Tenże, *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach* (do r. 1795), Wilno 1935, ss. 127. Przekład niemiecki w wersji powielonej z 1942 roku.

²⁴ Tenże, *Wykaz wywodów szlachectwa na Litwie, przeważnie z lat 1773–1799*, *Rocznik Towarzystwa Heraldycznego* 18, 1939.

²⁵ Tenże, *Handel Mohylewa w XVI w.*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938; tenże, *Struktura gospodarcza Mohylewa w czasach pomiaru włócznej*, *RDSiG* 18, 1939.

²⁶ W pierwotnym zamierzeniu miano edycję doprowadzić do 1795 roku. Zaplanowano ją na dwa tomy, co jednak w odniesieniu do drugiego zrealizowano tylko w części.

²⁷ *Akty cechów wileńskich 1495–1759*, zebrał i przygotował do druku H. Łowmiański, przy współudziale M. Łowmiańskiej i S. Kościalkowskiego, przedmowa i skorowidzami opatrzył J. Jurkiewicz, Poznań 2006, ss. 493+320. Zdaniem wydawcy, Wydawnictwa Poznańskiego, zachowało się w Polsce kilkanaście, a w bibliotekach litewskich kilkadziesiąt egzemplarzy edycji, z tego 36 w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk (Wróblewskich).

Lata wileńskiej profesury znakomitego mediewisty wspomina po latach Juliusz Bardach:

Profesora Henryka Łowmiańskiego poznałem jesienią 1934 roku, kiedy jako student Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego zostałem skierowany na Jego seminarium przez profesora Stefana Ehrenkreutza, by poza historią prawa litewskiego, która była przedmiotem seminarium, na które uczęszczałem od roku, pogłębić znajomość dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prof. Łowmiański należał wtedy do najmłodszych profesorów Wszechnicy Wileńskiej. Tytuł profesora nadzwyczajnego i katedrę uzyskał w ciągu dwóch lat po habilitacji, co było rzadkością, w tym przypadku uzasadnioną ukazaniem się w latach 1931–1932 dwóch tomów pomnikowych *Studiów nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*. Dzieło zostało od razu ocenione wysoko i jego Autor zdobył sobie nim niekwestionowaną pozycję najlepszego znawcy litewskiego średniowiecza. Orędownikiem Jego awansu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego był w szczególności prof. S. Ehrenkreutz, który jako senator i stały referent budżetu MWRiOP w Senacie był tam osobą wpływową. Docenił wcześniej młodego wówczas badacza, skoro u schyłku lat 20tych zaprosił Go do udziału w *Księdze pamiątkowej ku uczczeniu 400-letniej rocznicy wydania I Statutu Litewskiego*. Rocznicą przypadała na 1929 rok, ale *Księga* ukazała się ze znacznym opóźnieniem, bo dopiero w 1935 roku. Wcześniej, w postaci osobnych odbitek, ukazywały się rozprawy, które się ostatecznie na nią złożyły. Wśród nich największą, a także najbardziej znaczącą, były przeszło stustronicowe H. Łowmiańskiego *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*²⁸.

Z inicjatywy Ehrenkreutza młody historyk został członkiem istniejącego od 1930 roku Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, przy którym funkcjonowała Szkoła Nauk Politycznych. Prowadził w niej wykład z historii Europy Wschodniej. Juliusz Bardach zwraca uwagę na bezstronność jego sądów o dorobku historyków z Litwy Kowieńskiej, odwołując się do opublikowanej na krótko przed wybuchem wojny w „Wiadomościach Studium Historii Prawa Litewskiego” recenzji z syntezy Adolfa Šapoki *Lietuvos istorija*, w której z jednej strony poddał krytyce pomniejszanie przez autora roli dziejowej unii jagiellońskiej, z drugiej jednak pozytywnie ocenił znaczenie powstań narodowych, poczynając od insurekcji kościuszkowskiej²⁹.

Podczas odbywającego się w Wilnie we wrześniu 1935 roku VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich autor *Studiów* należał do grona najbardziej znanych jego uczestników właśnie ze względu na wspomniane dzieło oraz na najnowsze prace nad charakterem unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Królestwem Polskim w jej początkowym okresie. Wygłosił wówczas referat o charakterze feudalizmu w państwie Giedyminowiczów³⁰.

Wybuch wojny zrujnował warsztaty badawcze historyków wileńskich. Łowmiański z wnikliwością politologa ocenił przyszłość, spodziewając się długiego trwania wojny, a po zakończeniu przesunięcia się na zachód granic Polski, w tym straty obszarów wschodnich. Lata okupacji znosił w warunkach isticie spartańskich, przy czym bieda nie przeszkadzała mu w prowadzeniu prac badawczych (po zamknięciu uni-

²⁸ J. Bardach, W obiektywie nauki (jak w przyp. 16), s. 348 n. Pierwodruk tekstu *Z Henrykiem Łowmiańskim moje naukowe obcowanie* ukazał się w publikacji pokonferencyjnej: *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło* (jak w przyp. 17).

²⁹ J. Bardach, W obiektywie nauki (jak w przyp. 16), s. 349.

³⁰ H. Łowmiański, Zagadnienie feudalizmu w Wielkim Księstwie Litewskim, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. 1, Lwów 1935, s. 209–219.

wersytetu przez Litwinów jesienią 1939 roku znalazł na szczęście po pewnym czasie zatrudnienie w wileńskim archiwum, co pozwalało przebiedować trzyposobowej rodzinie, w skład której, obok profesora, wchodziły jego żona i matka). Uniknął też najgorszego, czyli śmierci z rąk niemieckich (w odwet za zabicie we wrześniu 1943 roku litewskiego policjanta aresztowano go w gronie stu osób, spośród których dwóch profesorów zostało natychmiast rozstrzelanych), został bowiem po pewnym czasie zwolniony z osławionego obozu karnego w Prawieniszkach³¹.

Po oswobodzeniu Wilna z rąk niemieckich i ustanowieniu władzy radzieckiej Łowmiański bez wahań zdecydował się na ekspatriację i opuścił Wilno wraz z matką i żoną w połowie marca 1945 roku, w jednym z pierwszych transportów skierowanych do Łodzi. Zdolał zabrać ze sobą cenny, gromadzony od kilkunastu lat księgozbiór i materiały, w tym teksty przygotowywanych w czasie wojny prac. Czas oczekiwania na stabilizację w Łodzi nie był pozbawiony gorczy i niepewności (trudów tułaczki nie przetrwała sędziwa matka), badacz usiłował wówczas pracować, choć jego biblioteka była spakowana w oczekiwaniu na wyjazd do nowego miejsca zamieszkania, którym stał się Poznań³². Znalazł się tam na początku sierpnia, by z początkiem roku akademickiego 1945/1946 podjąć pracę na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie objął zajmowaną przed wojną przez Kazimierza Chodynickiego Katedrę Historii Europy Wschodniej, nominowany na profesora zwyczajnego w sierpniu 1946 roku.

W 1951 roku ekspatriant znad Wilii został kierownikiem zespołu katedr historycznych a później, w 1962 roku, dyrektorem Instytutu Historii uniwersytetu, którego patronem został tak bliski wilnianom Adam Mickiewicz (w 1956 roku). Funkcję tę pełnił do przejścia na emeryturę w 1968 roku. Od samego początku włączył się aktywnie w życie naukowe stolicy Wielkopolski, zwłaszcza Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którym przez wiele lat stał na czele Komisji Historycznej. W 1951 roku został członkiem korespondentem nowo powołanej Polskiej Akademii Nauk, a pięć lat później jej członkiem rzeczywistym. Od 1953 roku wchodził w skład Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, zaś przez szereg lat – w najtrudniejszym bodaj ze względów politycznych okresie – przewodniczył Polsko-Radzieckiej Komisji Historycznej. W ciągu dekad 1953–1962 podjął również pracę etatową w zorganizowanym w ramach PAN Instytucie Historii jako kierownik Działu I, obejmującego dzieje Polski do roku 1794. W Poznaniu stworzył najsilniejszy wów-

³¹ W latach powojennych profesor nie był skłonny do wspominania lat okupacyjnych, toteż cennym źródłem informacji dla okresu 1939–1945 są opublikowane już po jego śmierci wspomnienia Leonida Żytkowicza, *Moje spotkania z Profesorem Łowmiańskim* (jak w przyp. 17), s. 203–210.

³² Zaproszenie do pracy na Uniwersytecie Poznańskim przez dziekana Kazimierza Tymienieckiego, z inicjatywy młodego Gerarda Labudy, zostało przyjęte z otwartymi rękoma przez Łowmiańskiego, oczekującego na propozycję któregoś z uniwersytetów polskich. W Poznaniu Łowmiański był pierwszy raz dwadzieścia lat wcześniej, jako uczestnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, tam też przeniósł się z Wilna jego promotor pracy doktorskiej K. Chodynicki. Myślał też o zatrudnieniu na Uniwersytecie Poznańskim Leonida Żytkowicza, ten jednak osiadł w Toruniu. W liście do dziekana z 6 czerwca 1945 roku uczony pisał: „Z utęsknieniem oczekuję chwili, kiedy wreszcie można będzie zacząć pracę w mniej więcej «normalnych» warunkach” (Archiwum UAM, sygn. 191/14).

czas w Polsce i ceniony za granicą ośrodek badawczy nad dziejami narodów ZSRR³³, pod czym należy, obok Rosji, rozumieć dawne wschodnie terytoria Rzeczypospolitej szlacheckiej (Litwa, Białoruś i Ukraina). Na jego seminarium wykształciła się niezbyt liczna, ale doborowa kadra badaczy, przede wszystkim lituanistów³⁴. W charakterystyce naukowej, opublikowanej dwadzieścia lat przed śmiercią znakomitego mediewisty, Gerard Labuda – po omówieniu dorobku sprzed 1939 roku – napisał:

Lata powojenne przynoszą u prof. Łowmiańskiego renesans tematów z dziedziny początków organizacji państwowych u Słowian. Wpłynęły na to w szerszej perspektywie obudzone w Polsce Ludowej zainteresowania dla problematyki początków państwa polskiego w związku z tzw. Millennium, w węższej zaś – osiedlenie się w Poznaniu, to jest w ośrodku, gdzie jeszcze w czasach przedwojennych działała grupa wybitnych badaczy, studiujących te właśnie zagadnienia. [...] Gdy jednak w środowisku tym (z wyjątkiem prof. K. Tymienieckiego) zwracano głównie uwagę na aspekty polityczne, prof. Łowmiański – zgodnie ze swoim dotychczasowym nurtem badawczym – zajął się zagadnieniami społeczno-gospodarczymi. W rezultacie już w 1953 roku po kilku studiach przygotowawczych wystąpił z książką pt. *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*. Zastosował w niej z powodzeniem kwestionariusz pytań teoretyczno-poznawczych stawianych w stosunku do genezy państw przez teorię materializmu historycznego. Rozwiązał te pytania przy zachowaniu ścisłej metody indukcyjnej i porównawczej, opierając się na ogromnym materiale źródłowym³⁵.

Kilkadziesiąt lat później, w drugiej części studiów nad rozwojem metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności, poświęcając wiele uwagi zwulgaryzowanemu w powojennej historiografii polskiej strukturalizmowi, Labuda przypomniał, że Henryk Łowmiański jako jeden z nielicznych uniknął w pierwszej dekadzie po 1945 roku czyhających na historyków niebezpieczeństw – jako autor, a także redaktor dwutomowej, akademickiej *Historii Polski do 1764 r.* (Warszawa 1957), która, poddawana dyskusjom na etapie makiety, utorowała w drugiej połowie XX wieku, w zmieniających się warunkach politycznych i naukowych, drogę do powstania kolejnych syntez, zbiorowych oraz indywidualnych³⁶.

³³ Ten kierunek działalności Łowmiańskiego wyeksponowały władze UAM we wniosku o nadanie mu najwyższego wówczas odznaczenia państwowego – Orderu Budowniczy Polski Ludowej – wcześniej otrzymał Sztandar Pracy II klasy w 1954 roku, Krzyż Oficerski, a w 1959 roku Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta. Stanowiły one dowody uznania za dorobek naukowy oraz wkład organizacyjny w badania nad początkami państwowości polskiej w okresie przygotowań do obchodów jej tysiąclecia.

³⁴ Za życia Henryka Łowmiańskiego tytuły profesorskie otrzymali z tego grona Jerzy Ochmański i Marceł Kosman, habilitacje zaś Stanisław Alexandrowicz, Maria Barbara Topolska, Artur Kijas. Do grona wypromowanych doktorów należała Marzena Pollakówna, w kręgu seminarium mistrza rozpoznała również swą drogę jako badacze dziejów Litwy: Grzegorz Błaszczyk, Jan Jurkiewicz, Krzysztof Pietkiewicz i Zbysław Wojtkowiak. Do grona najstarszych uczniów należeli doktorzy Stanisław Kaspercak i Józef Morzy.

³⁵ G. Labuda, Henryk Łowmiański, *Nauka Polska*, 1964, nr 5–6, s. 161.

³⁶ G. Labuda, *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, cz. 2: *Wiek XX*, Poznań 2010, s. 150 nn. Autor zaznacza, że „H. Łowmiański dzięki swym doświadczeniom metodologicznym z okresu międzywojennego był uodporniony na niebezpieczeństwa ze strony powojennej pseudometodologii. Swoją wysublimowaną i wyróżniającą się nowością na gruncie polskim koncepcję [*Studiów nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego* – M. K.] zawdzięczał zetknięciu się z osiągnięciami strukturalistów francuskich podczas pobytu stypendialnego w Paryżu w latach 1924/1925, zwłaszcza ze «szkołą Henri Berra» (tamże, s. 145).

W dokonaniach twórczych Henryka Łowmiańskiego od 1923 do 1964 roku (czyli od debiutu do momentu, w którym miał przed sobą jeszcze dwie dekady aktywnego do ostatniej chwili naukowego życia) można dostrzec trzy wyraźne daty, związane z jego szczytowymi osiągnięciami: 1931–1932, 1953 i 1963³⁷. Ta ostatnia łączyła się z publikacją dwóch pierwszych tomów *Początków Polski*, które przekroczyły kilkakrotnie pierwotne zamiary autora, o czym świadczy ostateczna liczba woluminów: pierwsze pięć opatrzone zostały podtytułem: *Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, który w szóstym, składającym się z dwóch obszernych części, został zastąpiony równie wymownym: *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*. Został on oddany do składu w styczniu 1984 roku, autor zdołał jeszcze pracować nad jego korektami, ale opublikowanego tomu już nie doczekał: na karcie tytułowej widnieje data 1985. Czego badacz w tekście zasadniczym na trzydziestu kilku arkuszach nie pomieścił, zawarł w licznych artykułach, a także w osobnej książce: *Religia Słowian i jej upadek. Wieki VI–XII* (Warszawa 1979).

Wielkie dzieło ukazujące się w kolejnych tomach przez ponad dwadzieścia lat budziło w świecie historycznym nie tylko Polski niewiarygodny podziw. Oto refleksja jednego z kompetentnych recenzentów: „W toku lektury ogarnia czytelnika rosnące poczucie podziwu. Jak to jest możliwe w dzisiejszych czasach zalewu informacji i wielkich badań zbiorowych, by jeden człowiek bez sztabu pomocników zdobył się na zsyntetyzowanie tak ogromnego i, dodajmy, mało spójnego dorobku poprzedników?... Najnowsze dzieło profesora Łowmiańskiego³⁸ zostało ofiarowane czytelnikom w okresie, kiedy badacz ten obchodził swoje osiemdziesiąte urodziny. Podobnie jak poprzednie, i ono staje się podstawowym punktem odniesienia dla wszystkich, którzy pragną kontynuować badania slawistyczne”³⁹.

Po drugiej wojnie światowej uczony przybyły znad Wilii do Polski centralnej stał się jednym z czołowych przedstawicieli nauki historycznej, zabierał w sposób wyważony i głęboko przemyślany głos w dyskusjach metodologicznych. Egzamin życiowy stanowiły wydarzenia około 1950 roku, związane z dyskusjami metodologicznymi, kiedy to badacze wielkiego formatu, od których oczekiwano zajęcia stanowiska, stanęli przed niełatwym sprawdzianem z zachowania godności osobistej, realizmu politycznego i wierności ideałom nauki. Łowmiański nie odsunął się, jak to uczynił niejeden, w zaciśnięcie, ale wybrał aktywne działanie, związane jednak przede wszystkim z pracą warsztatową. W dyskusji na temat granic poznania historycznego uczestniczył, jednak unikając przeteoretyzowanych dywagacji; przestrzegał przed zbyt pospiesznym rozwiązywaniem zbyt skomplikowanych problemów, a w konsekwencji przed wulgaryzowaniem nauki o przeszłości, taktycznie odwołując się przy tym do autorytetu klasyków marksizmu. Tak było zwłaszcza podczas obrad słynnej dwutygodniowej konferencji metodologicznej historyków polskich w Otwocku

³⁷ Tenże, Henryk Łowmiański (jak w przyp. 35), s. 163. Autor tak komentuje owe daty: „Wszystkie one skupiły się koło zagadnień dotyczących najbardziej trudnych problemów tworzenia się społeczeństwa, znajdujących swój organizacyjny wyraz w państwie i w narodzie. Już dziś jest widoczne, że te właśnie dzieła prof. Łowmiańskiego stanowią wielki i twórczy jego wkład w ogólną kulturę narodową”.

³⁸ Dotyczy to *Religii Słowian*, ale i oczywiście cyklu *Początki Polski*.

³⁹ S. Russocki, Słowiańskie wierzenia, „Nowe Książki” nr 14 z 31 lipca 1979 r., s. 31.

na przełomie 1951 i 1952 r. Należał do zwolenników kompromisowych rozwiązań w trakcie ożywionych dyskusji na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu, starał się stwarzać klimat współpracy z gośćmi radzieckimi, m.in. Borysem Grekowem, uczestniczącymi w obradach tych gremiów, co owocowało rzeczową współpracą obu stron. Przy okazji unikał ocen bliskich budzącej kontrowersję współczesności, a koncentrował się na odległych czasach rozbitcia dzielnicowego czy paralelizmie średniowiecznych dziejów Polski i Rusi⁴⁰. Głębokie przemyślenia legły u podstaw obszernej recenzji z szeroko dyskutowanej książki Adama Schaffa, dotyczącej marksistowskiej teorii praw procesu dziejowego, kiedy starał się oswoić obcą ogółowi rzetelnych badaczy ideologię z rzetelnymi wartościami warsztatowymi. Odegrał w tym względzie bardzo pożyteczną rolę⁴¹. Zabierał głos, gdy inni milczeli, a przecież przed przełomem październikowym trzeba było na to odwagi cywilnej. Nie wszyscy dziś o tym pamiętają.

Z autorytetem Henryka Łowmiańskiego powszechnie się liczone. Przedstawiciel młodszego pokolenia badaczy, Bogusław Leśnodorski w 1953 roku, posługując się aktualnym wówczas językiem, tak pisał o opublikowanych dwa lata wcześniej *Podstawach gospodarczego formowania się państw słowiańskich*: „Dzieło to, oparte świadomie na założeniach materializmu historycznego, z wyzyskaniem dorobku nauki radzieckiej, stanowi wymowne świadectwo postępu nowej mediewistyki, wyzwalającej się z jałowych polemik filologicznych i poszerzającej konkretną wiedzę o najważniejszych zjawiskach naszych dziejów”⁴².

W zakresie oceny badań i badaczy nie zabrakło głosu wileńsko-poznańskiego profesora. Osiągnięcia mediewistyki polskiej pierwszego powojennego dwudziestolecia podsumował na XII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Wiedniu w 1965 roku⁴³, na innym miejscu – badania nad dziejami społecznymi i gospodarczymi doby wczesnopiastowskiej⁴⁴, stan badań nad rozdrobnieniem feudalnym⁴⁵, rozwój badań nad stosunkami polsko-rosyjskimi do końca XVIII w. w historiogra-

⁴⁰ Zob. Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich, t. 1, Warszawa 1953, s. 105 n., 214 nn; t. 2, s. 250 nn.; Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, t. 2, Warszawa 1948, s. 30.

⁴¹ H. Łowmiański, Na marginesie zagadnienia praw historii, *Myśl Filozoficzna*, 1956, nr 4 (24), s. 170–180. Z jednej strony ocenił wykład zaangażowanego wówczas marksistowskiego filozofa jako „głęboki i przekonujący”, równocześnie w sposób ostrożny, ale stanowczy wystąpił w obronie szkoły krakowskiej i zmarłego w 1953 roku Franciszka Bujaka, któremu Schaff zarzucał „idealistyczne wypaczanie procesu historycznego”.

⁴² B. Leśnodorski, *Nauka historii w pierwszym 10-cioleciu Polski Ludowej*, KH 62, 1955, nr 1, s. 29 (podkreślenie – M. K.).

⁴³ H. Łowmiański, *Les recherches sur l'histoire du Moyen Age jusque à la fin du XV siècle au cours vingt années de la République Populaire de Pologne*, w: *La Pologne au XIIe Congrès international des sciences historiques à Vienne*, Warszawa 1965.

⁴⁴ Tenże, *Podstawy gospodarcze i społeczne powstania państwa polskiego i jego rozwoju do początku XII w.*, KH 67, 1960, z. 4, s. 941–970.

⁴⁵ Tenże, *Rozdrobnienie feudalne Polski w historiografii naukowej*, w: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*. Praca zbiorowa, red. H. Łowmiański, Wrocław 1975, s. 7–34.

fii PRL⁴⁶. Wnikliwe wspomnienia poświęcił badaczom dawniejszym i współczesnym, wśród nich Joachimowi Lelewelowi oraz koledze z lat wileńskich Stanisławowi Zajączkowskiemu, który po expatriacji osiadł w Łodzi⁴⁷. Nigdy nie brakowało mu czasu dla własnych uczniów, a także innych osób oczekujących wskazówek.

Dzieje dawnej Litwy były mu zawsze bliskie, wykazywał doskonałą orientację w najnowszej literaturze, nie przypadkiem wszyscy jego poznańscy uczniowie stali się wytrawnymi lituanistami – w pierwszym i drugim, jak dotąd, pokoleniu. Gruntowne studium historiograficzno-programowe poświęcił Wielkiemu Księstwu w dobie jagiellońskiej po ukazaniu się pierwszego tomu studiów Juliusza Bardacha, które zainaugurowały nowy, dynamiczny etap lituanistycznych badań w powojennej Polsce⁴⁸. Dawny student profesora, po tragicznej śmierci „najwybitniejszego polskiego mediewisty doby współczesnej, historyka Litwy, Polski i Słowiańszczyzny” opublikował obszerne studium⁴⁹. W jego zakończeniu przypominał, że znał go przez pół wieku, i napisał: „Dorobek z zakresu historii Litwy stanowi zaledwie część olbrzymiej spuścizny naukowej Henryka Łowmiańskiego. Obejmował on swoim spojrzeniem dzieje Litwy, Polski i Słowiańszczyzny. Litwie poświęcił pierwsze dziesięciolecia swoich badań i nigdy nie zarzucił tej problematyki. Postrzegał On całość procesu dziejowego ziem nad Dnieprem i Niemnem aż do współczesności. Polak litewski – H. Łowmiański rozumiał jak mało kto problematykę tych dziejów ujmowanych w szerszym, porównawczym kontekście. Wyjątkowa pracowitość i sumienność badawcza, imponująca erudycja i intuicja historyczna, dały równie imponujące rezultaty. Drugi to, po Joachimie Lelewelu, tytan polskiej historiografii...”⁵⁰

Marceli Kosman

⁴⁶ Tenże, Dzieje narodów ZSRR oraz stosunki polsko-ruskie i polsko-rosyjskie do końca XVIII w. w historiografii Polski Ludowej, w: Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały, t. 5, Warszawa 1969, s. 3–17.

⁴⁷ Tenże, Joachim Lelewel jako historyk Litwy i Rusi, w: Z badań nad pracami historycznymi Joachima Lelewela. Praca zbiorowa, Poznań 1962; tenże, Stanisław Zajączkowski jako historyk Litwy średniowiecznej, RH 45, 1979, s. 231–237.

⁴⁸ J. Bardach, Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w., Warszawa 1970; H. Łowmiański, Wielkie Księstwo Litewskie – zagadnienia ustrojowe i prawne, KH 79, 1972, nr 4, s. 885–896; przedruk w tomie: Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego (jak w przyp. 12), s. 351–364.

⁴⁹ J. Bardach, Henryk Łowmiański jako badacz dziejów Litwy historycznej, Lituano-Slavica Poseniensia. Studia. Historia 2, 1987, s. 3–31. Poszerzona wersja rozprawy: tenże, O dawnej i niedawnej Litwie, Poznań 1988, s. 398–430 (tom poświęcony pamięci Henryka Łowmiańskiego).

⁵⁰ Tamże, s. 430.